Łódź, 20/III 1911 r.

№ 65.

Rok XIV.

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Wolframa B
Wt. św. Benedykta Op
Sr. św. Katarzyny W.
Czw. św. Katarzyny Kr.
Piąt. św. Marka
Sob. **Zwiast. N. M. P.**
Niedz. św. Ludgera B.

Wschód sł.: godz. 6 m. 09
Zachód sł.: godz 6 m. 08
Dług. dnia godz. 11 m. 59
Przybyło dnia g. 4 m. 26

Cena prenumeraty:
W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
ZAGRANICĄ:
Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcya
w Łodzi,
ul. Przejazd № 8.
Nr. telefonu 593.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, illustrowany

Poniedziałek, dnia 20 marca 1911 roku.

Kantory: własny Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: „Nadesłane“ na 1-ej stronicy 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołaczenie prospektów rub. od tysiąca egzemplarzy. ARTYKUŁY bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu.

PIERWSZA WYSTAWA LOTNICZA w Łodzi.

Dnia 25-go Marca r. b. o g. 1-ej po poł. zostanie otwartą w sali HELENOWA PIERWSZA WYSTAWA LOTNICZA i trwać będzie do 3 kwietnia r. b.
952—3

Teatr Popularny
A. MIELEWSKIEGO
(KONSTANTYNOWSKA 16)
Jutro o godz. 8 m. 15 w.
„Piękna Marsylianka”.
Po cenach zniżonych

Zawiadomienie.
Z powodu likwidacyi zupełna wyprzedaż obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego **po cenach niżej kosztu. Łódź, Piotrkowska № 111**
W. Piętka.
803—20—1

INHALATORJUM
do wziewań suchych, systemu Koertinga przy chorobach nosa, gardła i płuc jako też chorobach przemiany materyi (szczególnie skrofulozie). Otwarte codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 4—7.
Ulica Spacerowa № 29. 867

Teatr Łódzki
(Cegielniana 63.) 1031
Jutro o 8 m. 15 w po cenach niższych od popularnych
„Oj mężczyzn, mężczyźni!“

I-sza Lekcya Tańca
nowego kursu dla początkujących odbędzie się w **poniedziałek, 27 b. m.**
WITOLD LIPIŃSKI
Członek Francuskiej Akademii Profesorów Tańca w Paryżu.
Widzewska 47.
950
W czwartek 23-go **KOMPLET MAZUROWY.**

Przed burzą w Mandżuryi.

— · —

Dzienniki rosyjskie otrzymują szereg alarmujących depesz z Charbina i innych miast Dalekiego Wschodu.

Korespondent „Now. Wrem.“ z Charbina telegrafuje: „Posiadamy wiarogodne dane, że z rozkazu ministeryum pekińskiego rozpowszechniane są odezwy, podburzające mongołów przeciw Rosyi. Jedna z takich odezw zaczyna się od twierdzenia, że rosyanie zamierzają zagarnąć Mongolię. Zagarnęli już sąsiadujące z Syberyą ziemie chińskie, a teraz wystosowali nawet ultimatum. Dobrodziejstwa, świadczone barbarzyńcom rosyanom przez Chiny, mszczą się teraz na nas. Rosyanie zasługują na jaknajsurowszą karę. Mongołowie w razie niebezpieczeństwa powstaną jak bohaterowie, na obronę ojczyzny. Sława jazdy mongolskiej znana jest w dziejach Europy i Azyi. Anam i Korea stały się łupem cudzoziemców, ponieważ zatraciły ducha rycerskiego”. Odezwa kończy się pytaniem: „Czyliż jazda mongolska nie zdoła ponownie pocwałować do Moskwy?”

Jednocześnie „Gol. Moskwy” otrzymał z Charbina depeszę następującą: „Niepokój wzrasta. Władze chińskie ściągają wojsko, które zwiększono teraz do 76,000. Z tego 6,000 żołnierzy stoi załogą obok Cicikaru, 6,500 dokoła Charbina, 9 000 wzdłuż linii południowej, 2.500 przy stacyi Echo. Nadto sporo wojska i milicyi rozłożyło się obozem po wsiach. Chińskie linie telegraficzne przestały przyjmować od rosyan depesze cyfrowane.”

W końcu zasługuje na uwagę depesza z Charbina do „Russk. Słowa”: „Z polecenia gubernatora Grynu, mianowany przez niego dowódca milicyi, b. oficer chiński, objeżdża ważniejsze stacye i wsie, tworzy oddziały ochotników z młodzieży chińskiej, rozdaje im broń i amunicyę, i wzywa, aby się jednoczyli i byli gotowi na pierwsze zawołanie bronić ojczyzny. Wsród chińczyków wzrasta agitacya przeciwko europejczykom. Psucie toru kolejowego zdarza się coraz częściej. Na moście przed stacyą Mliszaczi usiłowano bezowocnie wykoleić pociąg. W rosyjskich kołach administracyjnych i wojskowych nie tają możliwości zamieszek. Pomimo wygaśnięcia dżumy, chińczycy nie przestają wysyłania swoich rodzin w głąb kraju”.

Efekt odrzucenia kuryi.

Jak już zaznaczyliśmy, odrzucenie przez większość Rady państwa jednego z najważniejszych artykułów projektu ziemstw na Litwie i Rusi, mianowicie art. 6 o kuryach narodowościowych, sprawiło już onegdaj efekt nadzwyczajny.

Nie pomogła obecność na posiedzeniu sześciu ministrów, nie pomogła stanowcza mowa premiera, stawiającego wprost na ostrzu miecza postulat co do kuryj narodowościowych; znakomita większość głosujących opowiedziała się przeciw temu.

Nie jest to oczywiście wyrażenie braku zaufania gabinetowi, ale w obecnych naprężonych stosunkach równa się prawie temu.

Stąd konsternacya, której wyraz dają wszystkie pisma petersburskie. Więc „Nowoje Wremia“ — organ biurokracyi — wyraża ubolewanie, że w Radzie państwa nie zwyciężył wzgląd na interes państwa, nacyonalistyczny „Swiet“ widzi w odrzuceniu artykułu upadek całego projektu i śpieszy dodać, że postawa Rady państwa sprawia przygnębiające wrażenie wśród nacyonalistów w Dumie państwowej.

„Ziemszczina“, organ prawicowców, twierdzi, że głosowanie w Radzie państwa będzie miało poważne następstwa polityczne; takie same głosy odezwały się zgodnym chórem w innych pismach reakcyjnych.

Wogóle dzienniki petersburskie upatrują w głosowaniu Rady zwrot przeciwko gabinetowi, a kadecka „Riecz“ pisze, że odrzucenie artykułu o kuryach nastąpiło dlatego, że gabinet Stołypina traci wpływy i znaczenie.

Jakkolwiek nie można się spodziewać rychłego upadku tego gabinetu — pisze „Riecz“— jednak można się już liczyć z faktem, że jego trwałość jest poważnie zachwiana.

Mówią, że o utrzymanie artykułu co do kuryj narodowościowych bynajmniej „sferom“ nie chodziło, czyli, że p. Stołypin ma najpotrzebniejsze dla siebie zaufanie usuwać się więc z powodu zadanej mu osobiście porażki przez większość Rady państwa nie potrzebuje.

Historya morowej zarazy.

W sali muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie wygłosił d r Karwacki znakomicie opracowany odczyt o „zarazie morowej“, jak w dawnej Polsce nazywano dżumę, której pojawienie się w najbliższych latach w Europie uważa prelegent za rzecz niemal pewną.

W pierwszej, historycznej części swego od-

czytu sięgnął d-r Karwacki do bardzo odległej przeszłości, gdyż do dziejów starożytnego Egiptu i historyi biblijnej. Stwierdził przytem, że już w owych dawnych czasach istnieje ślad związku między panoszeniem się moru w świecie ludzkim a obecnością wśród gryzoniów roznoszących zarazę, mysz bowiem była powszechnym symbolem dżumy. W przeciwieństwie do innych epidemii „zaraza morowa" nie jest wyłącznie ludzką chorobą: cierpią i umierają na nią również i zwierzęta.

W Europie groziła dżuma wielokrotnie. W szóstym wieku naszej ery zjawiła się w Bizancyum, potem srożyła się w Rzymie i przez kilka wieków pojawiała się kolejno w różnych krajach —nie omijając i Polski, gdzie około roku 840 — grasowała po raz pierwszy. Obszerniejsze wieści o niej doszły do nas z połowy wieku czternastego, gdy opanowała Włochy i została uwieczniona przez Bocaccia, staje się poniekąd punktem wyjścia dla jego Decamerona. Od połowy XIV wieku do końca XVII niszczyła ona kolejno różne kraje europejskie wyludniając je, napełniając obawami nieopisanej grozy, na której tle jaśniały czyny wielkiego poświęcenia, pamiętne z życiorysów św. Rocha i Karola Boromeusza Gdy energiczne — choć z barbarzyńskiem okrucieństwem nieraz stosowane środki sanitarne zdławiły tę straszną plagę w Europie zachodniej pod koniec XVII stulecia, — w Polsce przetrwała ona do końca XVIII wieku, stała się nawet w czasie pierwszego rozbioru pretekstem do koncentracyi wojsk zaborczych na granicy kraju.

Prelegent dał również krótki przegląd rozwoju pojęć o przyczynach dżumy i środkach zaradczych. Czarny mor, jako srogą karę zagniewanego bóstwa, zażegnywano modłami; jako wynik nieszczęsnego zbiegu planet lub złośliwych czarów, próbowano amuletami i czarami rozpędzać; w końcu dopiero, dostrzegłszy udzielanie się zarazy od chorych do zdrowych, zaczęto się uciekać do izolacyi. Pierwszą kwarantannę zastosowano już w Wenecyi w XVI wieku

Na zakończenie wspomniał prelegent o śladach, jakie wspomnienie „czarnego moru" pozostawiło w podaniach ludowych, w sztuce i poezyi, wyrażając podziw dla zdumiewającej intuicyi Słowackiego, który nie schodząc na tory drastycznego naturalizmu dał jednak obraz bardzo wierny istotnych objawów groźnej choroby.

TEATR.

„Madame Sans-gêne. Komedya aktach z prologiem W. Sardou i E. [?]eau.

Komedya wyborna spółautorskiej Sardou i Moreau była w sobotę wzn[?]na w teatrze Polskim z okazyi odwiedzin [?]ego miasta przez nader sympatycznego nam [?]lce cenionego artystę Ferdynanda Feldmana, [?]ry w roli Napoleo na jest jakby wyłącznie je[?]n, wybornym w naszym świecie artystycznym[?] przedstawicielem. Prócz p. Feldmana, głównalę popisową odegrała bardzo w Łodzi lubiona[?]tystka niepospolitej miary, p. Wanda Siemaszk[?].

Można powiedzieć, że [?]uka cała polega na wykonaniu tych dwóch g[?]nych ról, przy których wszystkie inne i dosliczne zupełnie giną. Z szeregu tych drugorzęd[?]h w sztuce ról, można jeszcze coś wydobyć [?]li hrabiego Neuperga i Fousche'go, ks. Orar...

To też dwóm głównm postaciom wypada nam poświęcić słów parę, mianowicie pani Siemaszkowej i Feldmanowi.

Pierwszeństwo panion a więc pani Siemaszkowa była znakomitą madne Sans-gêne.. W Polsce dwie tylko wykonawcnie tych ról współubiegają się o pierszeństw(pani Leszczyńska i p. Siemaszkowa i przyznać p(rzeba, że obie te artystki uzupełniają się niejao, bowiem w scenach konwersacyjnych, wesołych więcej szczerej swobody wnosi Leszczyńska, zło w scenach dramatycznych pierwszeństwo należy się Siemaszkowej.

Wgóle jednak postać madame Sans-gêne w grze p. Siemaszkowej wyłnia się bardzo interesująco. Psychologię momentów przejsciowych, dosyć trudną, z całą subtelnocią przeprowada p. Siemaszkowa.

Pan Feldman był ulubieńcem publiczności łódzkiej za czasów teatru prowadzonego tu przez ś. p. Lucyana Kościeleckiego. Już wtedy, albo niewiele później rozpoczął grywać role Napoleona i grał je wybornie. Te role zrobiły mu wziętość. Od dwudziestu lat nie widziała swego gościa Łódź—a i on jej. Ludzie i miasto zmieniło się, z dawnych znajomych niewielu zostało... Kilku jednak z nich znalazło się w sobotę w teatrze, aby popatrzyć na dawnego znajomego.

Rolę cesarza Francyi odegrał nad wyraz dobrze. Poczynając od charakterystyki maski, starał się odtworzyć tę postać w ruchach, wzięciu, temperamencie zgodnie z tem, co liczne pamiętniki o Napoleonie nam przekazały. Sceny gniewu, zazdrości i porywy człowieka nieurabianego na władcę świata według pojęć etyki politycznej—odtwarzał Feldman dobrze i z wielkim temperamentem.

To też widowisko sobotnie wywarło silne wrażenie na zebranych. Gości oklaskiwała szczodrze publiczność rozentuzyazmowana.

Dziś w poniedziałek trzecie przedstawienie Madame Sans gêne. Benefis utalentowanej artystki p. Siemaszkowej. Na dwóch przedstawieniach teatr był zapełniony, nie wątpimy, że benefis powiedzie się zupełnie.

Pani Siemaszkowa zdobyła sobie publiczność łódzką swoją pracą, swoim talentem.

A więc wszyscy dają sobie dziś rendez-vous na benefisie.

My zaś w dniu tym uroczystym przesyłamy benefisantce życzenia, oby jak najdłużej pracowała dla sztuki polskiej.

Zjazd śpiewaczy w Pradze.

Towarzystwo śpiewacze w Pradze Czeskiej „Hlahol" z powodu swego 50-letniego jubileuszu istnienia zorganizowało zjazd wszechsłowiańskich kółek śpiewaczych.

Uroczystości „Hlahola" będą się odbywały w Pradze Czeskiej od dnia 13-go do 17-go maja włącznie. Musimy zaznaczyć, że w tym czasie przypada też narodowe święto czeskie św. Jana Nepomucena.

Na uroczystość złoży się następujący program:

Dnia 13-go maja (sobota): Powitanie gości, przedstawienie uroczyste w teatrze narodowym, oraz wieczór powitalny.

W niedzielę, 14 maja: Powitanie gości, koncert jubileuszowy „Hlahol", uczta jubileuszowa.

W poniedziałek, 15 maja: Zwiedzanie Pragi, odwiedzenie grobów kompozytorów czeskich na cmentarzach w Wyszehradzie i na Olszance, po południu ogólna próba przybyłych towarzystw, mających wziąć udział w koncercie. Uroczystość ogrodowa na wyspie Zofinskiej. Zebranie w salach „Hlahola".

We wtorek, 16 maja: O godzinie 8 ej rano próba towarzystw, mających wystąpić oddzielnie, o godzinie 10-ej uroczystość w wielkiej sali ratusza staromiejskiego. O godzinie 10½ wielki pochód na Rynek staromiejski, gdzie odśpiewane zostaną pieśni słowiańskie. Obiad wspólny, koncert towarzystw śpiewaczych samodzielnie się produkujących. Zebranie na wyspie w Zofinie.

---

16)

TAJEMNICE WIELKIEGO MIASTA.

(Mieszkańcy Żebrowa).

(Dalszy ciąg—patrz № 63).

— Coś ty nam za nowiny przyniósł? co nas to może obchodzić? Niech się szykuje — przerwał Syrena. — Myślałem, że masz jaki interes na myśli dla nas... a nie tam o Pitrze nam gadać!

— Oj, ty, dudo, dudo... Tobie ryczeć jeno na dachu twoim przenikliwym ochrypłym głosem, gdy się gdzieś szopa zapali, a nie mędrkować. Głowa twoja to gorzej, niż kapuściana.

— Tak! — porwał się Syrena.

— Tak? — dodał z przyciskiem Pochewka. — Czy nie rozumiesz, że jak tu się zawichrzy trochę, to dla nas raj. Salcesony zajmą się polityką, będą ścigali robotników, rewizye po nocach, aresztowania, wysyłki.. jednem słowem utrapienie straszne i zmęczenie dla nich niebywałe. Wtedy o nas zapomną. Interesy nasze podreperują się znacznie, bo od pewnego czasu, wskutek tych operacyj w cyrkułach, strasznie podupadły.

— Wiwat! — krzyknęła gromada i rozpoczęto przyszłe szczęście oblewać.

Wieczór zakończył się krwawo, bo Syrena nie umiał utrzymać gęby na wodzy, a Pochewka coraz więcej nabierał werwy, tak, że nadział wreszcie łapę Syreny na swój rożenek. Krew chlustnęła. Koledzy wynieśli Syrenę przed karczmę, położyli na bruku i wezwali Pogotowie.

Na drugi dzień ukazała się w miejscowych gazetach wiadomość, że na Polutach nieznani złoczyńcy napadli na bednarza Jana Syrenę i zranili go nożem w rękę. Szczęściem rana nie była bardzo groźna.

VII.

Złodzieje na Polutach od pewnego czasu zorganizowali się w ten sposób, że każdy przybrał sobie jakieś rzemiosło. Najbardziej dla nich podatne było takie, które nie wymagało siedzenia w domu: a więc Pochewka nazwał się majstrem naprawiającym dzwonki elektryczne, Syrena — bednarzem, Kurek — szklarzem, Wróblak — zegarmistrzem, Zygmunt — mularzem, Wicek—cieślą.

Mieszkanie Pochewki składało się z dwóch izb. W jednej na ścianie wisiały stare dzwonki, resztki aparatów telefonicznych, stały słoje z bateryami, prócz tego szrubsztak niewielki, pilniki, kowadła i kowadełka, kuchnia polowa, słowem, wszystko, co tylko było potrzebne do wyrobu wytrychów, a nie do reparacyi dzwonków.

Przed mieszkaniem Pochewki wisiał szyld czerwono malowany z napisem: Reperuje dzwonki elektryczne, telefony i maszyny do szycia. Pod tym napisem nazwisko majstra: Łukasz Matuszewski. Zameldowany był z paszportu, wydanego przez jednego z wójtów gminy. Mieszkał z „kuzynką" Anzelmą, również zameldowaną. Kiedy ktoś z obstalunkiem przychodził, to Anzelma go przyjmowała, uprzejmie zapewniając, że mąż jest na mieście, ale przyśle swego czeladnika, albo sam przyjdzie. Niewielu, coprawda, szukało naprawiacza dzwonków na przedmieściu Polutach, ale co to kogo mogło obchodzić, z czego żyje pan Łukasz. Jemu nie chodziło wcale o klientelę. Ma rzemiosło, na liście w sieni wywieszony jako majster, więc meldunkowi stało się zadość. Wszystko w porządku. Pan majster chodził oglądać dzwonki do zamożnych domów, umiał je nawet naprawiać, ale nie o to mu chodziło. On wolał przejrzeć kąty, aby potem, w dwa lub trzy miesiące, upatrzywszy odpowiednią chwilę, odwiedzić mieszkanie. Jeżeli rachuby go zawiodły i zastał w mieszkaniu kogoś, wtedy z uprzejmym uśmiechem pytał się, czy dzwonki funkcyonują.

Innego zupełnie sposobu używał Wróblak. Zawsze podczas dni targowych rano pięknie ubrany, wychodził na rynek i tam śledził wszystkie kucharki, które przychodziły po zakupy. Upatrzywszy sobie dziewuchę z zamożniejszego domu, co oceniał po zakupach, zbliżał się do niej z szarmanckim ukłonem i prezentował się, jak przystało na najlepiej ułożonego młodzieńca, przybierając jakiekolwiek nazwisko. Z kucharką nawiązywała się natychmiast znajomość.

— Gdzie pani mieszka? A co to za jedni? O, słyszałem: pani awanturnica, a pan pantofel, lubiący piękne kobietki...

— I to, to tam nie... On się tam na porządnych kobitach nie zna, prędzej to pani za kawalerami strzyże oczyma—brzmiała odpowiedź dziewczyny.

(d. c. n.)

Dnia 17-go maja: wycieczki do Karlsteinu, Kutnej Hory, na górę Rzyp i Taboru.

Taki jest ogólny program zjazdu śpiewaczego w Pradze Czeskiej.

Dodać należy, że „Lutnia“ łódzka ma zamiar przyjąć w tym zjeździe udział nietylko przez delegatów, ale nawet czynny. Dyrektor Dworzaczek pragnie zorganizować przynajmniej potrójny kwartet, któryby śpiewał pieśni polskie.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIANSKIE. Dziś Błogosława. Jutro Godysława.

TEATR POLSKI A. ZELWEROWICZA (Cegielniana nr. 63). Dziś wieczór pożegnalny Siemaszkowej. Początek o godzinie 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Oj, mężczyzni, mężczyzni“. Początek o godzinie 8 m. 15 wieczorem.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16) Jutro „Piękna marsylianka“. Pocz. o godz. 8 min. 15 wieczorem.

ZEBRANIA. Dziś zebranie ogólne Towarz. teatru polskiego (w lok. wł., Cegielniana 63) o g. 8 wieczorem. Jutro zebranie ogólne kwartalne Tow. cyklistów-turystów (w lokalu, ul. Olgińska nr. 14), o godzinie 8 wieczorem.

KRONIKA.

(h) **Z łódzkiego rzemieślniczego Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** Wczoraj w lokalu zgromadzenia majstrów rzeźniczych, Milsza № 46, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków tego Towarzystwa.

Zebranie zagaił prezes rady p. Zieliński, na przewodniczącego wybrano p. Lasockiego, który na asesorów zaprosił pp. E. Muszyńskiego i Czaplickiego, a na sekretarza p. Domagałę.

Sprawozdanie kasowe wykazało, pozostałość gotówki dnia 1 stycznia 1910 r. 3179 rb. k. 51 wpłynęło w ciągu roku 457,395 rb. 35 kop., wypłacono 448,313 rb. 66 kop. pozostało 12,261 rb. 20 kop.

Dnia 1 stycznia 1910 roku, było na pożyczkach 131,044 rb. 77 kop., wydano pożyczek rb. 214,410 kop. 75, spłacono pożyczek na sumę rb. 136,201 kop. 89, pozostało na pożyczkach 209,253 rb. 63 kop. Udziały wynosiły 1 stycznia 1910 r. rb. 39,119 kop. 49, wpłacono w ciągu roku rb. 25,997 kop. 66, zwrócono 6041 rb. 60 kop. pozostało 59075 rb. 55 kop. Wkładów 1 stycznia było 90,528 rb. 73 kop., wniesiono w ciągu roku 169,217 rb. 20 kop., zwrócono 121,447 rb. 21 k., pozostało 138,298 rb. 72 kop. Ogółem stan czynny przedstawia się w sumie 227,689 rb. 26 kop.

Zysków jest 5955 rb. 58 kop. Z nich na dywidendę wyznaczono 6%, dla rady przyznano 650 rb., zarządu 550 rb., urzędników 386 rb.

Wynagrodzenie za bilans 50 rb., na szkołę rzemiosł 30 rb. 50 kop., na „Gaiazdo“ 30 rb. 50 k., na Towarzystwo „Wiedza“ 30 rb. 50 kop. i na Tow. przeciwżebracze 30 rb. 50 kop.

Do zarządu wybrano ponownie pp.: Adama Sarneckiego i Edmunda Muszyńskiego.

Do komisyi rewizyjnej powołano przez aklamacyę pp. Symforyana Andrzejewskiego, Adolfa Krowickiego, Walerego Czaplińskiego i Anastazego Bidorfa.

Ogólne zebranie zatwierdziło wniosek d-ra Goldenberga, by od wkładów liczyć procenty od dnia następnego po złożeniu sumy.

Wniosek, czy członkowie zarządu mogą byc i urzędnikami Tow., ogólne zebranie przekazało radzie do załatwienia.

O godzinie 9 posiedzenie zamknięto.

(h) **Z Resursy rzemieślniczej.** Wczoraj sprawdzono rachunki z przedstawienia w teatrze polskim na korzyść resursy. Rezultat okazał się pomyślny, gdyż dał zasiłek 307 rb. 1 kop.

(a) **„Praca“.** Wczoraj, o godzinie 11 rano, w sali „Paradyzu“, przy ulicy Piotrkowskiej 175, odbyło się ogólne zebranie Stowarzyszenia zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca“, w obecności 52 członków.

Przewodniczył zebraniu przybyły umyślnie z Warszawy, p. Ludwik Stegman, współpracownik „Życia robotniczego“, który zaprosił na asesorów pp.: Konstantego Kwiatkowskiego, Ignacego Srokę i Michała Olewickiego, a na sekretarza p. Jana Rozlacha.

Odczytane sprawozdanie kasowe za okres czasu od 1 września 1910 roku do 1 marca 1911 r.—wykazuje, że dochody uczyniły rb. 359 k. 65, wydatki zaś rb. 249 kop. 86.

Członków zapisało się 103, wystąpiło—26, pozostało—77, z których 53 opłaca składki regularnie.

Zebrani postanowili zmniejszyć rozmiar składek z 40 do 30 kop. miesięcznie, płatnych w 2-ch ratach, co dwa tygodnie, poczynając od dnia 1 kwietnia r. b. Do czasu wyczerpania zapasu 10-kopiejkowych marek do naklejania w książeczki członkowskie, (posiadanych w ilości 40,000 sztuk) — członkowie opłacają 10-kopiejkowemi ratami.

Z powodu katalogowania książek biblioteka Stowarzyszenia otwarta będzie dopiero w dniu 9 kwietnia.

Zakomunikowano zebranym, że z powodu wymówienia dzierżawy, Stowarzyszenie „Praca“ od 1 kwietnia r. b. pozbawione jest lokalu.

Upoważniono zarząd do zajęcia się sprawą wyszukania odpowiedniego lokalu, oraz do sprzedaży budynku teatralnego drewnianego, dekoracyj, rekwizytów i t. p.

Postanowiono przeprowadzić energiczną agitacyę w sprawie zakładania filij Stowarzyszenia w miastach prowincyonalnych.

Dokonane za pomocą tajnego głosowania wybory dały wynik następujący: do zarządu weszli pp.: Wojciech Witczak, Erazm Swida, Józef Kolczyński, Andrzej Antośkiewicz, Antoni Krawiec, Wojciech Koczberski, Stanisław Wymysłowski, Teodor Szaliński, Józef Wójcicki, Franciszek Kowalski, Józef Mikołajczyk i Wacław Modrzejewski: jako zastępcy pp.: Teodor Linke, Tomasz Ziółkowski, Jan Zieliński, Piotr Antecki, Konstanty Kwiatkowski i Piotr Pajkowski.

Do komisyi rewizyjnej pp.: Jan Kowalski, Jan Rozlach, Eugeniusz Kajnowski; jako zastępcy pp.: Ignacy Saganiak, Stefan Lewandowski i Ignacy Sroka.

(h) **Z Koła pracowników kolei fabryczno-łódzkiej.** W sobotę w lokalu własnym przy ulicy Widzewskiej Nr 73, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków Koła.

Zagaił je prezes zarządu p. Maryan Duchnowski. Na przewodniczącego wybrano p. Wyszkowskiego, na asesorów pp.: Garlińskiego, Dudzińskiego i Gorala, a na sekretarza p. Wawrzeckiego.

Sprawozdanie kasowe wykazało ogólny dochód 5,369 rb. 11 kop., wydatki 5,330 rb. 89 k. pozostało 38 rb. 22 kop.

W dniu 18 marca r. b. było w kasie gotówką 240 rb. 89 kop., ogółem kapitał 1,893 ruble 44 kop.

Postanowiono powiększyć liczbę członków komisyi, która ma czuwać nad prawidłowym biegiem sklepu Koła. Postanowiono powiększyć lokal. Upoważniono zarząd do porozumienia się z pracownikami kolei kaliskiej i kolei elektrycznej, czy nie dałoby się wspólnemi siłami zorganizować kasy pożyczkowo-oszczędnościowej, z której korzystaliby wszyscy pracownicy.

Zebrani wyrazili chęć, by przy pomocy kapitału, jakim rozporządza kasa przezorności, przystąpić do budowy domów dla pracowników kolejowych, z zastrzeżeniem, żeby pracownikowi wychodzącemu z kolei, lub po śmierci jego, rodzinie zwracano bez żadnych potrąceń cały kapitał, jaki należy mu się z kasy. W tej sprawie postanowiono rozesłać do wszystkich pracowników kolei kwestyonaryusz, ażeby zarząd Koła, otrzymawszy dane, mógł zoryentować się, czy większość życzy sobie wybudowania domów z funduszów kasy.

Poruszono kwestye pogadanek, a nawet wykładów języków, rachunkowości i t. d. w celu podniesienia poziomu umysłowego.

Polecono zarządowi zająć się organizacyą orkiestry dziecięcej.

Prezes zarządu p. Duchnowski i paru jeszcze członków z zarządu prosiło ogólne zebranie o zwolnienie ich od obowiązków z powodu braku czasu. Zebrani, uważając, że termin mandatów nie upłynął, zgodzili się prezesowi dać urlop na miesiąc, p. Mosiorskiego wliczyć w komplet zastępców członków zarządu, a na jego miejsce wszedł do zarządu p. Swiderek; na miejsce pana Roterta, który wyszedł z kolei, wybrano p. Wawrzeckiego, a oprócz tego wybrano do zarządu p. Józefa Holcgrebera.

Na miejsce ustępującego skarbnika p. Mirowskiego, wybrano p. Górala.

Skład zarządu obecnie jest następujący: prezes M. Duchnowski, skarbnik p. F. Góral, członkowie zarządu pp.: A. Merle, K. Dąbrowski, M. Michiewicz, St. Pruszyński, J. Holcgreber, M. Wolski, A. Czapigo, L. Wawrzecki, K. Matysek.

O godzinie 12-ej w nocy posiedzenie zamknięto.

(a) **Fabryka mebli amerykańskich** powstać ma wkrótce w Łodzi. Zakłada ją syndykat Nowojorski. Dyrektorem tej fabryki ma być p. N. Lewkowicz. Takież fabryki powstać mają w Nowo-Radomsku i innych miastach Królestwa. Zakładanie w Królestwie fabryk mebli, wyrabianych na sposób amerykański, ma na celu uniknięcie opłaty wysokiego cła przy sprowadzaniu mebli z Ameryki.

(x) **Okólnikiem handlowym** zawiadamiają nas pp. Stefan Olszewski, Ignacy Ciesielski i Kazimierz Ciesielski, że zawarłszy spółkę notaryalnie, otwierają w Sosnowcu Towarzystwo pod firmą: „Biuro instalacyi oświetleń i artykułów technicznych — Kazimierz Ciesielski i S-ka“.

Prowadzenie interesu, zawieranie umów, odbieranie pieniędzy i t. p. w imieniu spółki przysługuje p. Kazimierzowi Ciesielskiemu.

(a) **Z przemysłu.** Kupcy I gildyi z Kutaisu, bracia Jakobiszwili telegraficznie zawiadomili tutejszych fabrykantów, że mimo strat, spowodowanych pożarem w dniu 4 b. m. w Kutaisie, należności z weksli i otwartych rachunków będą we właściwych terminach uregulowane.

(a) **Otwarcie gabinetu roentgenowskiego** w szpitalu imienia Poznańskich odbyło się wczoraj w południe, w obecności prezesa zarządu szpitala p. Jakóba Hertza, jednego z sukcesorów Zygmunta Jarocińskiego, p. Stanisława Jarocińskiego, których sumptem urządzono wzorowy gabinet.

Obecni byli także: naczelny lekarz dr. Maksymilian Kohn, delegat ze strony Towarzystwa lekarskiego dr. Antoni Goldman oraz kilku lekarzy szpitala.

Szczegółowych objaśnień udzielał zawiadujący gabinetem dr. J. Abrutin, który demonstrował aparaty systemu Reinigera, Geberta i Szulca.

Gabinet roentgenowski składa się z trzech pokojów, oświetlonych elektrycznością i urządzonych według ostatnich wymagań techniki.

Chorzy zamożniejsi przyjmowani będą od pół do 4 do pół do 5, a biedni od 11 do 12 rano (prócz niedziel).

P. Stanisław Jarociński przyrzekł wyznaczać corocznie pewną kwotę na utrzymanie gabinetu.

Jak objaśnił dr. Abrutin, w ciągu 4 tygodni promieniami Roentgena leczyło się w gabinecie 50 chorych.

(x) **Porównanie dnia z nocą** wiosenne, nastąpi jutro, t. j. 21 marca. Dzień i noc liczyć będą po 12 godzin. Zazwyczaj o tym czasie zdarzają się na morzach silne burze.

(x) **W sprawie strajku aptekarskiego** (art. nadesłany). Wobec obiegających po mieście pogłosek do wyjaśnień uprzednio podanych dodać jeszcze musimy co następuje:

Z obu stron zwaśnionych wyłoniono komisye do prowadzenia układów, po kilku jednak przewlekłych naradach do porozumienia nie doszło, komisya właścicieli aptek, skrępowana postanowieniem ogólnego zebrania, większych ustępstw poczynić nie mogła, zaznaczając, że warunki jej pod względem wynagrodzenia, godzin pracy i długości urlopów są najwyższe w całem Królestwie i Cesarstwie, że zgadza się jedynie na podwyżkę pensyi prowizorom o rb. 15 miesięcznie, a pomocnikom tylko w tym razie, o ile zgodzą się na powiększenie liczby godzin zajęcia do 9 lub 10 godzin dziennie, jak to ma miejsce w aptekach całej kuli ziemskiej.

Projekt uszczuplenia 7-io godzinnego dnia pracy ½ godzinnym wypoczynkiem na posiłek, komisya właścicieli aptek stanowczo odrzuciła; nikt nie broni w wolnej od zajęć chwili krótkiego posiłku; ale stałego czasu na to nie daje, ażeby pracownik nie miał prawa opuszczać apteki, żądając na ten czas zastępstwa ze strony właściciela. Nareszcie ostatnim powodem niedojścia do porozumienia były urlopy, których pracownicy koniecznie żądają, nawet, po jednomiesięcznym pobycie w aptece, gdy aptekarze postanowili wydawać urlopy, powszechnie przyjętym zwyczajem, dopiero po całorocznym pobycie pracownika.

Po wybuchnięciu ponownego strajku, aptekarze, chcąc ostateczny kres położyć wichrzeniom, poczęli zaopatrywać się w nowy personel, który choć nie bez przeszkód pracuje, przywracając potrosze normalny bieg czynnościom aptecznym.

Łódź, d. 20 marca 1911 r.

Zarząd Stow. Aptekarzy łódzkich.

(x) **Konfiskata.** P. inspektor do spraw prasowych zarządził konfiskotę książki, drukowanej w tłoczni A. Karskiego p. t. „Jak się uchronić od ciąży“, w drugiem wydaniu.

Pierwsze wydanie tej książki było drukowane w roku 1909 i puszczone w obieg księgarski za wiedzą tegoż p. inspektora w dniu 8 stycznia (st. st.) za № 141. Konfiskata nastąpiła wskutek nowych rozporządzeń, aby dzieł podobnej treści nie drukować.

(x) **Stowarzyszenie nauczycieli chrześcijan m. Łodzi.** Biuro pośrednictwa pracy przy Stowarzyszeniu poleca wykwalifikowanych nauczycieli i nauczycielki wszystkich przedmiotów szkolnych oraz muzyki.

Biuro otwarte codziennie od 6 do 8 wieczorem i pośredniczy bezpłatnie. W tygodniu bieżącym dyżurują:

W poniedziałek — p. E. Osnerowiczówna, we wtorek — p. Z. Pętkowska, w środę — p. Supińska, w czwartek — p. Zonnenberżanka, w piątek — p. Bielińska.

(a) **Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów** szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego zwołało w ubiegłą sobotę, w drugim terminie, ogólne zebranie roczne członków, o godz. 6-ej wieczorem, w lokalu szkoły przy ulicy Dzielnej № 41.

Na przewodniczącego zaproszono p. Ignacego Hirszla.

Sprawozdanie za rok 1909/10 wykazuje, że działalność jak w latach poprzednich polegała na opłacaniu wpisów za niezamożnych uczniów szkoły handlowej. Składki członków nie wystarczają na zaspokojenie wszystkich potrzeb uczącej się młodzieży, Towarzystwo musiało więc uciekać się do innych źródeł pomocy, z których najważniejszemi były jednorazowe ofiary od różnych instytucyj i osób.

Bilans zamknięto: rb. 13,036 kop. 19 i pół. Żelazny kapitał imienia Edwarda Herbsta rubli 3,200 i imienia J. A. Surzyckiego rubli 2,500, z ofiar od różnych osób i instytucyj rubli 2,435 kop. 24 i pół, ze składek członkowskich rb. 702.

Otrzymane ofiary, wpływy z inkasa składek i procentów od kapitałów Towarzystwa umożliwiły zarządowi opłacenie rb. 3,350 kop. 50 wpisów. Zarząd zajął się zorganizowaniem Koła pań opiekunek, które będzie udzielać pomocy i sprawdzać zamożność uczniów, zwracających się do Towarzystwa. Utworzono sekcyę uczniów protektorów, z grona uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego.

Towarzystwo liczy obecnie 3-ch członków honorowych, 199 rzeczywistych, 12 protektorow, razem 214.

Do zarządu, na miejsce ustępujących wybrani zostali ponownie pp.: dr. Julian Wieliczko, dr. Józef Konic i jako zastępca p. Juliusz Jarzębowski.

Do komisyi rewizyjnej na miejsce p. Oskara Manteya wybrano p. Zenona Kona.

(—) **Turniej szachowy** w San-Sebastian (w Hiszpanii), z udziałem 15 mistrzów (między którymi brak dr. Emanuela Laskera) zbliża się ku końcowi. Pierwszą nagrodę, w sumie 5,000 franków, ma już zapewnioną 23-letni amerykanin, José Raul Capablanca; drugą i trzecią (3,000 fr. i 2,000 fr.) podzielą się: łodzianin Rubinstein i niemiec Widmar. O dalsze nagrody jeszcze toczyć się będą zapasy między uczestnikami turnieju.

(x) **Odznaczenie.** Kinematograf „Odeon” na konkursie kinematograficznym w Medyolanie nagrodzony został medalem srebrnym za „zdjęcia własne”.

(f) **Aktorka.** Od soboty ubiegłego tygodnia teatr „Odeon” demonstruje pod powyższym tytułem duży obraz w dwóch częściach, odtwarzający bardzo dziś żywotną historyę aktorki, wyzyskiwanej wszędzie, zmuszonej z małej gaży kupować drogie kostyumy, utrzymywać siebie, a często i liczną rodzinę. Dzieje smutne i szare. Obraz zaleca się wykonaniem artystycznem.

(x) **Litości dla koni.** Z wiosną rozpoczyna się mnóstwo robót budowlanych. Na ciężkich wozach wyjeżdża z podwórek ziemia, ustępująca miejsca fundamentom; naniast wjeżdża cegła, sztaby żelazne, deski i in materyały budowlane. Podwórza często bywą niebrukowane. Deszcze i śniegi, które codzi prawie padają naprzemian, rozmiękczają ziłię i koła wozów głęboko w niej grzęzną. Woice męczą się, używając batów, a konie biedne repczą w miejscu cierpliwie. Zabawa taka pociąga się nieraz dość długo.

Czyby panowie przedsiębiorcy budowlani jakiego sposobu na to nie ynaleźli? A może ze chciałoby dopomódz tym panom Towarzystwo opieki nad zwierzętami.

(a) **Rozbicie kasy.** Wnocy z soboty na niedzielę, w domu L. Sachsa, przy ulic Piotrkowskiej nr. 9, złodzieje, dostawszy się do piwnicy, znajdującej się pod sklepem z towarami jedwabnemi Dobrzyńskiego i Kossowskiego, przebili świdrem otwór w suficie sklepienia i podłodze sklepu i tą drogą dostali się do jego wnętrza. Przy pomocy narzędzi ozbili żelazną kasę ogniotrwałą, z której zrabowali gtówką w bankuotach 6,000 rubli, zabrali z półek towary wartości około 3 000 rb. i tą samą drogą wyszli. Na miscu rabunku policya znalazła świdry, drągi żelazne i latarki, któremi złodzieje świecili sobie. Nikt z lokatorw tego domu nie słyszał stuku i hałasu, wywołanego ozbijaniem kasy. Aresztowano podejrzanego o współuział w kradzieży syna stróża, 21 letniego Ludwika Łkasiewicza, robotnika fabrycznego.

a) **Pod kołami pociągu.** W pobliżu przystanku Gałkówek kolei fabryczno łozkiej, jeden z pasażerów, 40-letni Samuel Finkas z Grzkowic, chcąc wskoczyć do pociągu, będącego już w biegu, stracił równowagę i spadł ze stopnia wagonu pod koła. Maszynista wstrzymał zaraz pociąg, ale z pod kół wydobyto poszarpane ciało Finkasa, który, nie odzyskawszy przytomności, w kwadrans zmarł. Osierocił żonę i kilkoro dzieci.

(h) **Zapalenie się sadzy.** Wczoraj, o godzinie pół do 7 wieczorem, przy ul. Andrzeja nr. 4, zapaliły się sadze, ktore ugasili domowicy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Kradzież.** Na Nowym Rynku prostytutka, Emilia Zacharczyk, wyciągnęła z kieszeni S. Architaka, zamieszkałego przy ul. Wólczańskiej nr 89, portmonetkę z kilkunastu rublami. Winną aresztowano.

(p) **Pogotowie ratunkowe** w ciągu ubiegłych dwóch dni pomiędzy innemi wzywano do następujących wypadków:

— Ogólnemu osłabieniu uległo sześć osób, z których jedna odwieziono do szpitala Aleksandra, trzy do szpitala Poznańskich, jedną do mieszkania, jedną odesłano do Przytułku starców i kalek na ul. Dzielną, dwie do Przytułku nociegowego na ulicę Cmentarną.

— Pogotowie ratunkowe w ciągu soboty i niedzieli na stacyi i na mieście podawało pomoc w trzydziestu wypadkach; w tych było bójek na noże i napadów jedenaście i cztery otrucia, z tych dwa groźne.

SZTUKA.

(x) **Teatr polski** A. Zelwerowicza (Cegielniana 63). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Dziś ostatni gościnny występ i benefis znakomitej heroiny teatru lwowskiego Wandy Siemaszkowej, która publiczność naszą pozegna w głośnej komedyi Sardou „Madame Sans Gêne“, partnerem zaś jej będzie wyborny odtwórca roli „Napoleona I-go“ Ferdynand Feldman. Ceny miejsc zwyczajne.

Jutro po cenach niższych od popularnych, doskonała komedya K. Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni!“.

W środę, z udziałem Feldmana w roli „Shyloka“, Szekspirowski „Kupiec Wenecki“.

(x) **Teatr popularny** A. Mielewskiego (Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej piszą nam:

Jutro dana będzie sensacyjna sztuka w 5-ciu aktach p. t. „Piękna Marsylianka“ po cenach zniżonych.

We środę ukaże się po raz czwarty znakomity utwór historyczny W. Rapackiego „Odsiecz Wiednia“ w 5 aktach.

W czwartek na dochód filii „Gniazda“ opieki nad dziećmi na Bałutach, wesoły wodewil Krumłowskiego ze śpiewami i tańcami „Królowa Przedmieścia“.

ZABAWY.

(f) **Z Harmonii.** Wieczornica sobotnia Tow. muz.-dram. „Harmonia“ zgromadziła niezbyt liczne, ale dobrane towarzystwo. Program popisów artystycznych wypełniło kółko dramatyczne Tow. odegraniem trzyaktowej farsy Jerzego Okońskiego p. t. „Jarmark małżeński“. Sztukę reżyserował p. Tadeusz Orłowski. Całość wyszła bardzo składnie i żywo, wywołując homeryczne śmiechy i gorące oklaski zebranych.

Po przedstawieniu, które ukończyło się dość późno, rozpoczęto różne gry towarzyskie. Bawiono się wesoło do rana prawie.

(x) **Raut w Harmonii.** Two muzyczno dramatyczne „Harmonia“, w dążeniu do podniesienia poziomu artystycznego Stowarzyszenia, urządza w nadchodzącą sobotę w lokalu swym przy ulicy Przejazd Nr 34, raut-koncert z doborem sił, zaproszonych ze świata artystycznego i amatorów, odznaczających się wybitnym uzdolnieniem. Na program tego rautu, którego początek naznaczono na godz. 6 wieczorem między innemi złożą się: Występ chóru mieszanego T-wa pod batutą jego dyrektora prof. Stanisława Szwarcbacha. Chór wykona nowe pieśni. Dalej łaskawy udział przyrzekli: p. Wanda Tobiazeli (śpiew solowy), p. Oskar Szeffer, członek T-wa dramatycznego warszawskiego, który przy współudziale p. Jadwigi Horstówny i celniejszył sił dramatycznych „Harmonii“ wystąpi w roli Fernanda w poetycznej „Partyi szachów Giacosy“, nigdy jeszcze w Łodzi niegranej. Resztę obfitego i starannie ułożonego programu wypełnią: muzyka i deklamacya, a zakończy jednoaktówka Fredry „Świeczka zgasła“ w interpretacyi osób, których nazwiska później podamy.

Będzie to wieczór wybitnie artystyczny i niezawodnie sprowadzi do lokalu „Harmonii“ nietylko wszystkich jej członków z rodzinami, ale i wiele osób sympatyzujących z tem Stowarzyszeniem, rozwijającem się coraz pomyślniej.

Z WARSZAWY.

* Nowa ustawa aptekarska.

W dniu 21 b. m. zacznie się w Warszawie zjazd inspektorów lekarskich z Królestwa Polskiego w celu przejrzenia i wydania swojej opinii co do projektu nowej ustawy aptekarskiej.

* Port na Pradze.

Warszawski zarząd komunikacyi przystąpił obecnie do robót przedwstępnych około budowy portu rzecznego pod wilczą Wyspą na Pradze.

Sprawa portu we Włocławku posuwa się naprzód. Projekt opracował już inżynier warszawskiego okręgu komunikacyi p. Tyszka. Na budowę portu zamierza magistrat Włocławka udzielić większego zasiłku pieniężnego.

* Przewóz nafty.

W tych dniach nadejdą pierwsze transporty morskie nafty do nowej stacyi Nobla na Pelcowiźnie. Przeszłoroczny przywóz nafty drogą wodną wyraził się tylko w ilości 200 000 pudów, przywóz ten jednak należało uważać tytułem próby — zaczął się bowiem w połowie lata i stanowił tylko cząstkę tej ilości, która nadchodzi do Warszawy na konsumcyę miejscową i dla tranzytu.

Oprócz firmy Nobla przywóz nafty wodą zaczyna firma „Mazut“, której stacya naftowa znajduje się około schroniska rządowego przy ulicy Czerniakowskiej. Prawdopodobnie i inne firmy naftowe będą również korzystały z komunikacyi wodnej.

* Z sekty maryawitów.

Według informacyi sfer biurokratycznych, delegowany do Warszawy w celu zbadania przyczyn wynikłego wśród maryawitów rozłamu, naczelnik departamentu wyznań obcych p. Tiażelnikow w czasie pobytu w Warszawie konferował kilkakrotnie z biskupem maryawickim, który usiłował go przekonać, że rozłam nie będzie miał ujemnych następstw dla rozwoju maryawityzmu.

Następnie p. Tiażelnikow badał stan materyalny organizacyi maryawickiej, przyczem niektórzy przywódcy maryawityzmu zwracali się do niego z prośbą o poparcie podjętych przez nich usiłowań w celu uzyskania pomocy pieniężnej z funduszów skarbu oraz przyznania zasiłków na utrzymanie i budowę kościołów maryawickich.

P. Tiażelnikow obiecał wszystkie życzenia maryawitów wyłuszczyć w swem sprawozdaniu, które po przyjeździe do Petersburga przedstawi prezesowi ministrów Stołypinowi.

Z KRÓLESTWA.

Częstochowa. Grono kapitalistów miejscowych zorganizowało towarzystwo udziałowe w celu nabycia od obecnego koncesyonaryusza, p. J. Bełdowskiego sieci telefonicznej w Częstochowie.

Suma sprzedażna telefonów wynosi 120,000 rubli. Nowe towarzystwo ma wejść w porozumienie z drugiem towarzystwem, złożonem również z miejscowych kapitalistów i obywateli w celu budowy i eksploatowania tramwajów w Częstochowie.

Z LITWY I RUSI.

Zajście w radzie miejskiej. Na onegdajszem posiedzeniu kijowskiej rady miejskiej wynikły skandaliczne zajścia.

Podczas gorących i burzliwych rozpraw radny Bobrynin rzucił lewicy z pogardliwym gestem wyraz: „rewolucyoniści!" Na lewicy powstała ogólna wrzawa; padły okrzyki: „donosiciel!" Radny Orgir zawołał: „niegodziwiec!" lecz niebawem przeprosił radę za słowo, wyrzeczone w podnieceniu i zdenerwowaniu.

Z dzielnic polskich.

Z KRAKOWA. **Zmarł tu artysta-rzeźbiarz**, Walery Gadomski, b. profesor sztuk pięknych, przeżywszy lat 78.

W roku 1872 wykonał pomnik Kopernika, zdobiący klatkę schodową gmachu akademii umiejętności w Krakowie. Jego dłuta jest biust prezydenta miasta Krakowa, Mikołaja Zyblikiewicza, stojący przed gmachem magistratu, oraz posągi Zygmunta Augusta i Jana Sobieskiego w dawnym ogrodzie Strzeleckim. W Muzeum narodowem znajduje się w białym marmurze wykonany piękny portret hr. Arturowej Potockiej dłuta Gadomskiego, oraz portret Zyblikiewicza i medalion Deotymy. Warszawskie Towarzystwo Zachęty przyjaciół sztuk pięknych posiada jego biust Mickiewicza, poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk popiersie Jana Kochanowskiego, dar Koła artystyczno-literackiego w Krakowie i popiersie Zyblikiewicza, dar Muzeum narodowego w Krakowie. W roku 1887 stracił wzrok, co w tragiczny sposób w sile wieku zamknęło przed talentem artysty dalszą jego działalność.

— Urządzona tutaj, w całej Galicyi i na Śląsku Dolnym przez polską partyę socyalistyczną manifestacya na rzecz praw wyborczych kobiet w Austryi wypadła licznie; w pochodach brało udział mnóstwo osób, w czem przeważały kobiety. Wszędzie wygłoszono odpowiednie mowy.

Wiadomości zamiejscowe.

Konkurs. Ruchliwy dziennik londyński „Daily Mail" w rozmaity sposób przypomina się publiczności, zyskując sobie czytelników. Niedawno ogłosił nagrody awiacyjne. Teraz, z wyżyn na powietrznych, spada na ziemię, prosto do angielskich oranżeryi i ogrodów. Zobowiązuje się ofiarować 1,000 funtów szterlingów za wyhodowanie najpiękniejszego bukiecika pachnących groszków. Ten śliczny dla oka i miły dla powonienia kwiatuszek cieszy się wielkiemi względami w Anglii. Otóż chodzi o wzbogacenie kultury kwietnej nowemi jego odmianami. W lipcu ma być urządzona w Londynie wystawa groszków. Oprócz pierwszej nagrody w pomienionej sumie, druga wyniesie 100 ft., trzecia — 50 ft., będzie też tysiąc medalów do rozdania. W konkursie mogą brać udział ogrodnicy fachowcy i amatorowie, zatrudniający dwu ogrodników conajmniej. Każdy z nadesłanych pęczków winien mieć 12 łodyg i trzy odmiany.

Drogi obraz. Słynny portret Velasqueza — „Filipa IV" — został nabyty w New-Yorku za 500,000 dolarow. Kupił go milioner Frick na licytacyi obrazów zmarłego kolekcyonisty Hoe.

Ostatnia poczta.

— Porozumienie niemców okręgu poznańskiego co do wyborów ostatecznie zostało rozbite, wobec tego, że liberałowie żądali za dużo mandatów.

— W Hamburgu aresztowano anglika i 3-ch niemców, wysyłających do Anglii plany i rysunki, budujących się w Bremie niemieckich okrętów wojennych.

— Rząd francuski zawiadomił władze portowe i urząd marynki w Tulonie, że w środę nadejdą tam wojska, które natychmiast przewiezione być mają do Marokka jako posiłki dla wojsk francuskich, jtam się znajdujących.

— Wiceprezydem parlamentu francuskiego, na miejsce Bertex, który został ministrem wojny, wybrany zostaznaczną większością Klotz.

— Socyaliści w zbonie uchwalili strajk generalny i wydali w tu celu proklamacye. Rząd konsygnuje w Lizbonie liczne oddziały wojska.

— W Waszyngtie, z kół rządowych rozchodzi się wiadomość, je gabinet Stanów Zjednoczonych wystosował lo prezydenta Meksyku, Diaza, notę, w którejloradzał mu, aby w jaknajkrótszym czasie stał się przywrócić w rzeczypospolitej meksykiskiej spokój i porządek.

Ta nota dopiero ała się motywem, że prezydent Diaz posłał zieczniejszy oddział wojska na północ, celem stłumnia ruchu powstańczego.

— Z Meksyku tegrafują do Nowego Jorku że w sobotę pod pałaun prezydenta Diaza zgromadził się tłum, tłukąc okna i rzucając do środka grad kamieni. Dopero za nadejściem silnego oddziału policyi, burzciele umkęli i zdołali się skryć. Dalsze wiadomści dodają, że był to uplanowany zamach zbiorowy na Diaza

TELEGRAMY.

Petersburg, 18 marca. (P.). Miasto Wilno otrzymało pozwolene na zaciągnięcie pożyczki obligacyjnej w wysokości 4,244 600 rb. na budowę wodociągów i kanalizacyj.

Kijów, 18 marca (P.). W związku z rewizyą senatora Neidhardta dokonano rewizyj u inżynierów Zarwy i Horocha. Skonfiskowano korespondecye i dokumenty.

Kijów, 18 marca. (P.). Na wyższych kursach żeńskich w oddziale historyczno-filozoficznym słuchaczki na referendum większością głosów wypowiedziały się za uczęszczaniem na wykłady.

Zarząd politechniki postanowił wydawać zapomogi tylko uczęszczającym na wykłady. Liczba słuchaczów powiększyła się. Większość profesorów dokonywała wykładów praktycznych, przeważnie w oddziale inżynierskim.

Odesa, 19 marca. (P.). Na morzu panuje silna burza śnieżna.

Wiedeń, 19 marca. (Wł.). Wielką demonstracyę z olbrzymim pochodem przez miasto urządzili dziś socyalni demokraci na rzecz równouprawnienia kobiet we wszystkich instytucyach wybieralnych, przedewszystkiem w parlamencie.

Danver, (St. Zjed Am. Półn.) 18 marca. (P.). Tłum dokonał pogromu domu kupca japońskiego. Jest to pierwsza demonstracya przeciw japońska.

Konstantynopol, 19 marca. (P.). W umowie o kolei bagdadzkiej przewidziano budowę dystansów Elif-Bagdad i Aleppo-Aleksandretta w ciągu lat 5 z poręką 11.000 fr. za kilometr. Irade sułtańskie zezwoliło na podpisanie umowy.

Konstantynopol, 19 marca. (P.). Izba deputowanych obraduje nad budżetem ministeryum wojny. Minister prosi o zatwierdzenie budżetu bez zbytecznych rozpraw. „Reformy wojskowe— mówi minister — stanowią tajemnicę, lecz mogę zaświadczyć, że twierdze nasze są zupełnie zaopatrzone, armia zaś wzmocniona."

Moskwa, 19 marca. (Wł.) „Russkoje Słowo" donosi, iż z Chajbaru ruszyła artylerya chińska, kierując się ku Charbinowi. Ogółem w całej Mandżuryi północnej wojsk chińskich jest 75,000.

Londyn, 19 marca. (Wł.) „Exchange Telegraph-Company" otrzymała telegram z Nowego Jorku, że ministeryum wojny w Waszyngtonie wysłało już brygady wojska do Hawai; byłoby to potwierdzeniem pogłosek, że rząd Stanów obawia się akcyi ze strony Japonii.

San Francisko, 19 marca. (Wł.) Senat kalifornijski podał do roztrząsania prawo, zabraniające przybyszom z Azyi nabywania na własność posiadłości ziemskich.

Rzym, 19 marca. (Wł.) Z powodu niefortunnego dla gabinetu wyniku głosowania nad prawem o reformie wyborczej, przyczem stronnictwa radykalne głosowały przeciw projektowi rządowemu, prezes gabinetu Luzatti wręczył dziś królowi Wiktorowi Emanuelowi dymisyę całego ministeryum. Król zastrzegł sobie pewien przeciąg czasu do namysłu.

Rzym 19 marca. (Wł.) **Wobec wręczenia dymisyi** przez obecny gabinet Luzatti'ego, król postanowił zwrócić się do dawnego prezesa gabinetu, Giolittiego, z poleceniem utworzenia nowego ministeryum.

Nowy Jork, 19 marca (Wł). Granica Meksyku silnie jest strzeżona. Przez całą linię ciągnie się kordon wojskowy nad wybrzeżem Rio Grande. Niepokojące wieści o rozruchach w stolicy i o zamachu na pałac prezydenta, nie znajdują potwierdzenia. Ponieważ jednak dotychczas napróżno czekają przywódcy oddziałów wojsk rządowych na posiłki, przybyć mające ze stolicy, przeto potwierdzać się zdaje mniemanie, że prezydent Diaz, w obawie rozruchów, nie chce stolicy ogołocić z wojsk.

Konsulowie amerykańscy, urzędujący w Meksyku, nadsyłają wciąż trwożliwe raporty do Nowego Jorku o niebezpieczeństwie mienia obcokrajowców. Istnieją zwłaszcza obawy o wielkie odlewnie pod Torreon'em, gdzie pracuje około 8,000 robotników, którychby powstańcy chętnie zobaczyć chcieli w swych szeregach.

Z ostatniej chwili.

Berlin, 20 marca. (Wł.) Dzisiejsze hakatystyczne dzienniki donoszą o niebywałem zdarzeniu sprzedaży Canaszewa, należącego poprzednio do majoratu księcia Radolina, hrabiemu Mielżyńskiemu. Pisma atakują rząd, że pozwolił na wywłaszczenie z majoratu 3 tysięcy hektarów ziemi, nie upewniwszy się, że majątek ten nie przejdzie w ręce polskie.

Hamburg, 20 marca. (Wł.) Nowa afera szpiegostwa zaczyna przybierać coraz sensacyjniejsze rozmiary; okazuje się, że główną sprężyną był oficer angielski, który na dwa dni przed aresztowaniem wspólników wyjechał do Angli z najważniejszemi dokumentami. Przy aresztowanych znaleziono tylko bezwartościową korespondencyę.

Berlin, 20 marca (wł.) Wczoraj odbyło się zebranie delegatów towarzystw pomocy żydom z całych Niemiec Uchwalono zakładać w Galicyi żydowskie kasy kredytowe, następnie w jaskrawych barwach przedstawiono prześladowanie żydów w Rosyi i postanowiono skierować emigracyę żydów na wschód, a nie do Ameryki, gdzie zaczynają żydom robic wszelkie trudności.

Charbin, 20 marca. (Wł.). Nadchodzą tu wieści, że w południowych Chinach panuje klęska głodowa; wielu ludzi zmarło wskutek tyfusu brzusznego.

Berlin, 20 marca. (Wł.). Obiegają tu wiadomości, że spotkanie cesarza Wilhelma z ces. Franciszkiem Józefem i bytność córki ces. Wilhelma w Wiedniu ma na celu wydanie jej zamąż za arcyksięcia Karola Franciszka.

Nowy Jork, 20 marca. (Wł.). Minister amerykański Limatni nawiązał rokowania z powstańcami, oraz ma on zostać następcą Diaza i wprowadzić reformy, żądane przez powstańców. Wojska rządowe okazują się niezdolnemi do złamania powstania i ciągle ponoszą klęski.

Odpowiedzi Redakcyi.

P. Stanisławowi Strzeleckiemu. W sprawie owego p. M. niech Szan. Pan wystąpi na drogę sądową, poczem dopiero będziemy mogli sprawę tę poruszyć na łamach naszego dziennika, jeżeli wyrok sądowy ustali jego winę.

Rozkład pociągów.

Zimowy od dnia 28-go października

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Odchodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 6.50, r) 8,20, d) 11.25, e) 2.15, f) 3.15, g) 6.10, h) 8.10.

Przychodzą do Łodzi: i) 4.30, j) 720, k) 9.35, l) 10.15, ł) 1.25, m) 4.24, n) 5.25, o) 8.31, p) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odchodzą do Kalisza. o godz. 7.55, 12.20, 5.26, 6.26: do **Warszawy:** o godzinie 10.52, 12.11, 5.40.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.44, 11.57, 5.25: 9.35; z **Warszawy** o g. 12.10, 5.9, 6.18.

Czcigodnemu Duchowieństwu a szczególniej ks. proboszczowi Szmidtowi za wypowiedzenie serdecznych słów pociechy, chórom kościoła św. Anny polskiemu i niemieckmu, asyście, oraz wszystkim, którzy przyjęli łaskawie udział w oddaniu ostatniej posługi ukochanej Matce naszej

ś. p.

ROMANIE

WYRZYKOWSKIEJ

serdeczne „Bóg zapłać“

Dzieci.

1137

Rosya i Chiny.

Poseł chiński w Petersburgu telegrafuje, że pomiędzy Rosyą i Japonią zawarta jest formalna i szczegółowa umowa co do wspólnych działań w Mandżuryi. Zadośćuczynienie ze strony Chin żądaniom Rosyi pociągnie za sobą żądania ze strony Japonii.

W wiedeńskiej ambasadzie rosyjskiej oświadczono korespondentowi jednego z wielkich dzienników, że na usiłowanie Chin przeciągnięcia odpowiedzi na notę rosyjską, Rosya odpowie krótkoterminowem ultimatum. Rosya skoncentrowała już na granicy Mongolii korpus 300,000 wojska i na jaki przeciąg czasu, krótki lub dłuższy, zajmie Kuldżę—niewiadomo. Chiny nie mogą liczyć na czyjekolwiek współdziałanie, ponieważ Kuldża znajduje się poza obrębem sfery interesów mocarstw.

W kołach dyplomatycznych wiedeńskich wierzą nawet w pokojowe zamiary rządu chińskiego, sądzą jednak, że władze prowincyonalne nie będą posłuszne tak łatwo postanowieniom i zarządzeniom władz centralnych i dlatego nie jest wyłączona możliwośc starć wojennych odosobnionych w poszczególnych prowincyach. Tem więcej, że ze wszystkich prowincyi państwa napływają do księcia rejenta petycye z prośbami o odrzucenie ultimatum rosyjskiego, oraz wyrażające gotowość złożenia życia w ofierze ojczyźnie.

Gmatwanina, wynikła na Dalekim Wschodzie, zaczyna się potrochu wyjaśniać, a zwłaszcza wyłania się z za kulis mały efekt. Do moskiewskiego «Utra Rossii» telegrafują z Charbina, że broń, otrzymana przez chińskiego gubernatora w Cycykarze, nabyta jest w Niemczech.

Jeżeliby ta wiadomość została urzędownie potwierdzoną, dużo można z niej wyciągnąc. Układy w Poczdamie byłyby tylko czczą formą. Nic dziwnego, że chińczycy są podniecani sztucznie i prą do wojny, która dla Chin, prócz klęski, nic nie może przynieść, ale i dla Rosyi pożądaną być nie może, chociażby skończyła się zwycięsko.

„Wiener Allgemeine Ztg.“ donosi z Tokio, że rząd japoński zmobilizował 10 pułków, które stoją w pogotowiu, by udać się w razie potrzeby do Mandżuryi, gdyż Japonia nie wierzy w pokojowe załatwienie zatargu rosyjsko-chińskiego i oprócz powyżej wykazanych sił przygotowuje jeszcze wysyłkę dwóch korpusów do Mandżuryi. **Ma do tego** pewne powody, gdyż wśród studentów chińskich w Tokio wzburzenie nie ustaje. **W tych dniach wtargnęli oni tłumnie do gmachu poselstwa chińskiego,** w celu zaprotestowania **przeciwko wyzywającej postawie Rosyi. Nieprzyjęci przez posła, studenci spędzili noc całą w poselstwie.**

Mimo to, Japonia używa jeszcze wszelkich **wysiłków, aby** wprowadzić Chiny na drogę roz**sądku.**

Wyodrębnienie Chełmszczyzny.

W Dumie pomimo protestu posłów: Harusewicza, Parczewskiego, Lwarowa, Rodiczewa, Maślennikowa, Wojejki i Dynszy, przyjęto pierwszy paragraf o wyodrębnieniu Chełmszczyzny, w redakcyi podkomisyi, który brzmi:

1) utworzyć gubernię chełmską; 2) wydzielić ją z granic Królestwa Polskiego; 3) uznać m. Chełm za gubernialne.

Z CESARSTWA.

Odkrycie d-ra Dubrowina. „Czyliż sądzicie, że jest dżuma? Wcale jej niema. Wolni mularze (właściwie martyniści) postanowili popchnąć Rosyę do wojny z Chinami, ażeby oddać je ostatecznie w szpony talmudystów. Jako pozór do starcia urządzili dżumę zatruwaniem i zastrzykiwaniem. Ażeby ukryć wszelkie ślady, palą trupy.

„Dżumy niema. To tylko olbrzymia niegodziwość żydów i masonów, aby wywołać wojnę z Chinami, opróżnić skarb państwa i zaciągnąć pożyczkę zagraniczną. Rzecz prosta, żydzi dadzą pieniędzy, ale pod warunkiem zmienienia granicy osiadłości i równouprawnienia żydów.

„Czy pojmujecie teraz, dlaczego dżuma zbiegła się z projektem zniesienia granicy osiadłości?“

Cośmy powyżej przytoczyli, nie jest bynajmniej żartem. Tak pisze „Russkoje znamia“.

„Kandydaci“ na profesorów. Taki ironiczny cudzysłów umieszcza „Russkoje Słowo“ w nagłówku następującej wiadomości:

Ministeryum oświaty pospiesznie układa listę posiadaczy stopnia magistra; z pośród owych magistrów właśnie zamierzono wybrać kandydatów celem obsadzenia katedr na uniwersytecie moskiewskim, jakie zostały opuszczone przez usuniętych masowo profesorów i docentów. Jednocześnie ministeryum oświaty zwróciło się do kuratorów okręgów naukowych z prośbą o wskazanie, jakie osoby możnaby bez szczególnego uszczerbku dla danej uczelni mianować do Moskwy.

Minister oświaty posiada już podobno całą listę kandydatów do obsadzenia prawie wszystkich wolnych katedr. Spodziewa się też podobno minister, iż wkrótce obsadzi prawie wszystkie katedry.

Zniesienie okólnika styczniowego. W ministeryum oświaty poruszono sprawę zniesienia uchwały rady ministrów z d. 11/24 stycznia, której mocą wzbroniono studentom zwoływania zgromadzeń i wieców. Ministeryum bowiem przyszło do przekonania, iż w szkołach wyższych nastąpiło już uspokojenie i na wiece można zezwolić. Sprawa zniesienia uchwały musi być jednak rozstrzygnięta kolegialnie przez radę ministrów, rada ministrów bowiem uchwałę samą powzięła.

OFIARY.

Na Gniazdo Tow. opieki nad dziećmi.

Dyrektor Graczyk, koledzy i profesorowie gimnazyum polskiego, zamiast wieńca na trumienkę ś. p. Janeczka Chmielowskiego 11 rb.

Uczniowie 4 klasy gimnazyum polskiego, zamiast wieńca na grób ś. p. Janka Chmielowskiego 3 rb. 19 k.

Na Towarzystwo pomocy dla niezamożnych uczniów przy szkole filologicznej J. Radwańskiego

A. Lipiński, zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Klary z Brabanderów Hertzbergowej 1 rb.

Na dzwon do kościoła św. Stanisława Kostki.

Jan Janiszewski 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacyi centralnej K. E. Ł.

Data.	Barometr sprowadzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %.	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
19/III 1 pp.	748.1	+ 1.0	92	Pn U 3	Z dnia 19/III Temperatura max.+5.0° C. min.+3.4° C. Opadu 0.1
19/III 9 w.	748.9	+ 2.6	83	Pn W 1	
20/III 7 r.	749.6	+ 3.4	89	W 2	

Kotły czyści i reparuje solidnie fabryka kotłów. Kopieczny. Suwalska 24 3037d

Piotrkowska № 192 (dawniej № 200)

LECZNICA ZĘBÓW

M. Riesnik-Epstein.

Plombowanie i wyjmowanie zębów **bez bólu.**

Specyalne laboratoryum zębów sztucznych i złotych koron.

Reparacye i przeróbki sztuczn. zębów **napoczekaniu.**

Ceny bardzo przystępne. 2599

GIEŁDA WARSZAWSKA. Sprawozdanie telegraficzne, 1 godzina.

	Żąd	Ofiar	Tranz
Czeki na Berlin	46 32	—.—	—.—
4% Renta .	95 00	94 00	—.—
5% Poż. z 1905	104.65	103.65	—.—
5% Poż. z 1906.	104	103	—.—
Premjówka I.	473	463	—.—
„ II.	369 50	359.50	—.—
Szlacheckie . .	339.50	329.50	—.—

	Żąd.	Ofiar.	Tranz
4½ L. Ziemskie	93 20	92.20	92 65
4% „	—.—	—.—	—.—
5% L. Warsz. .	97.40	96.40	96.85
4½ „	91.80	90 80	91.35
5% L. Łódz. 5 s.	—.—	—.—	—.—
4½ „ 6 s.	—.—	—.—	—.—

	Żąd	Ofiar	Tranz.
5% Piotrkowa	—.—	—.—	—.—
Akc. Lilpopy	—.—	—.—	139
„ Putiłowsk.	—.—	—.—	—.—
„ Rudzki i Ska	—.—	—.—	—.—
„ Starachowic	—.—	—.—	277
B. Hand Warsz.	—.—	—.—	468
„ „ Łódzk.	—.—	—.—	491

Bank Handlowy m. Warszawy (nowe akcye) . . . — — 219

Żyrardów . . . . — 283 —

4% Renta państwowa m. Petersburga 84,75

Urząd Starszych Zgromadzenia Murarzy w Łodzi

ma zaszczyt uprzejmie prosić W. Panów majstrów o przybycie na

Posiedzenie

odbyć się mające w drugim terminie w Domu Strzelców, dnia 21 Marca bez względu na ilość członków. 950—1

ZNANY CYRK A. DEVIGNE

przy TARGOWYM RYNKU.

Dziś dnia 20 marca 1911 r.

Konkursowo-Atletyczne przedstawienie

składające się z 3-ch oddziałów przy udziale wszystkich artystów. Pierwszy debiut znanej woltyżerki M me Kuk.

Otwarcie championatu walki francuskiej pod kierunkiem prof. A. Kazakowa. Dziś walczą: Roszczin — Romanow, Izydor Mil—Jakób Czechowski. Wuje Pud — Majer. Mańko—Pospeszil.

Szczegóły w afiszach i programach.

Początek przedstawienia punktualnie o godz. 8½ wiecz. 1139

ANONS: Jutro wielkie przedstawienie. W sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia: dzienne i wieczorowe.

W tych dniach benefis dyrektorki cyrku M-me Adelajdy Devigné

MLEKO

wyborowe dwa razy dziennie.

Świeże **MASŁO** w różnych gatunkach. Sprzedaż hurtowa i detaliczna, i inne produkty wiejskie poleca na każde żądanie

Mleczarnia dóbr **„Paprotnia i Walewice**

Przejazd № 52 i filia **Andrzeja № 26**

922—3—1

DO PRACOWNI KONFEKCYI DAMSKIEJ Wł. JANISZEWSKIEJ

potrzebne zdolne

Staniczarki.

Ulica Przejazd № 16, I-sze piętro od frontu.

Bardzo wielka ilość osób polepszyła swoje zdrowie i zachowuje je przez używanie

PIGUŁEK PRZECZYSZCZAJĄCYCH

D-RA CAUVIN'A

(PARYZKICH)

Do nabycia we wszystkich większych aptekach, a w PARYŻU Faubourg Saint-Denis. 147

Oryginalne pudełka Pigułek Cauvin'a zaopatrzone są w plombę komorową". 831—18—4

Potrzebny wspólnik

fachowiec z kapitałem od 2,000 rb. do jednej z tkalni na prowincyi, w pobliżu Łodzi. Wiadomość: Krajewski ul Pańska 68 946 4·1

Pod Pabianicami

Letnie mieszkania

w najlepszych warunkach. Wiadomość: dom Kociołki p. Wadlew. 936—6pśo—1

Narybek karpia

sprzedaje Rybołówstwo Bełdów. Poczta Aleksandrów Łęczycki, gub. Piotrkowska. 932—24—1

Piwiarnia

z pozwoleniem na gorące jedzenia, dobrze wyrobiona, jest do sprzedania. Osoby, dobrze obeznane z kuchnią, mogą się zgłosić: Łąkowa 22 948—6—1

Subjekt-sprzedawca

poszukuje zajęcia w branży gotowych ubiorów obuwia lub galanteryi, może na wyjazd. Łaskawe oferty sub. 30 w adm. „Rozwoju". 800 3 3

Lombard

D. Wałchowicz i Syn

Południowa 20

zawiadamia, że 16/29 Marca i dni następnych odbywać się będzie

LICYTACYA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych. 886—3—1

PLAC

799

360×100 przy Zgierskiej remizie, zdatny na fabrykę lub letnie mieszkania do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość: Łódź, Piotrkowska № 111, Piętka.

Ból głowy i Migrenę
natychmiast usuwa

MigrenoNervosin

Bezwarunkowo pewny i nieszkodliwy roślinny środek. Żądać w apt. i skł. aptecz. tylko oryginaln. proszków po 10 k. Pudełko 1.20 k. Główny skład Tow. Akc. L. Spiess i Syn.

4690—51

Poszukuję

2 pokoi

umeblowanych, obszernych od 1 kwietnia w dzielnicach ulic: Benedykta, Andrzeja, Przejazd i Mikołajewskiej, bliżej ulicy Piotrkowskiej. Oferty proszę składać w „Grand Hotelu" pod lit. „E. M." 888—3—1

---

3 POKOJE

z kuchnią

i wygodami do wynajęcia od 1-go kwietnia. Wiadomość: Nawrot 74, u stróża. 836—3—3

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i świetlo-leczniczy, **Krótka 4 tel. 19 41**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606

Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w. Dla pań osobna poczekalnia. 425r

---

Dr. R. Skibiński

powrócił.

Piotrkowska 123. Przyjmuje od 4—6. 1113·10·1

Dr. Jan Caderski

Akuszerya, choroby chirurg. i kobiece

przyjmuje do 10 r. 4—6 po poł.

Ul. Cegielniana 9 m. 4. 2671

---

4 place półmorgowe

8214 łokci □ w centrum Rudy pabianickiej położone, zdatne dla ogrodnika na willę lub fabrykę

do odstąpienia zaraz.

6-cio letnia wypłata. Juliusza № 31, m. 9, od 5 wiecz. 868·3·2

Zaginął weksel

in blanco na sumę rubli 100 wystawiony 1 stycznia 1911 r. przez Antoniego Jędrzejewskiego, Ruda Pabianicka. Ostrzega się przed nabyciem takowych. Znalazcę uprasza się o odniesienie do adm. „Rozwoju". 882—3—1

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy **dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacyi. Ulica **Długa 83, I piętro.** 3430d

---

Pracownia Damskich Sukien i Kostyumów

„STANISŁAWY"

Przejazd 43, m. 11, 2-e piętro, wprost schodów.

Wykonywa roboty elegancko podług najświeższych żurnali 1924

Młody inteligentny Człowiek

posiadający kilkoletnią rutynę biurową, obejmie w kancelaryach: rejentów, adwokatów, inżynierów i t. p. lub w innych gałęziach handlu i przemysłu, wieczorne zajęcie, poczynając od godz. 4 p. p. Oferty łaskawie, sub „Zdolny 100" w adm. „Rozwoju". 3869

Pracownia Gorsetów

dawniej Mikołajewska 53

NATALII KĘDZIERSKIEJ

przyjmuje obstalunki i reperacye.

1575 **Piotrkowska 115 m. 6.**

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A A.A. Kantor służby, Piotrkowska 92 poleca zdolne kucharki, pokojówki, dziewczęta do wszystkiego, lokajów, stróżów, praczki, niańki tylko z dobremi rekomendacyami. W tym samym domu w prawej oficynie jest biuro nauczycielskie Ludwińskiej. 1644—10—4

A.A A.A. Centralny kantor rekomendacyjny sług A. Fiszer, Piotrkowska 7, przeniesiony został na ul Piotrkowską № 10 i poleca duży wybór służby z dobremi świadectwami. 1610—10—5

Chłopców z prowincyi na naukę ślusarstwa lub tokarstwa przyjmuje z dopłatą fabryka maszyn do obróbki metali K. Kosiński, Warszawa, Zytnia 22. 835·10cp7

Całe urządzenie ... u rzeźnickiego sprzedam tanio. Radogoszcz, ul. Chopina nr 6. —2005

Dwa magle do sprzedania. Wiadomość: Zgierska 5. 2020-3-2

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, korzystny. Wiadomość w sklepie, Widzewska № 89 2053—1

Fortepian stary w dobrym stanie tanio do sprzedania. Południowa nr. 62 u właścicielki. 1975—3—2

Kucharz z Warszawy, z dobremi świadectwami, poszukuje posady na prowincyi lub w mieście. Skwerowa 16 m. 13. 2039

Kapusta i ogórki kwaszone, kilka beczek jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Młynarska nr. 65, w sklepie. 2006—7—2

Lombard. Mikołajewska nr. 23, sprzedaje bardzo tanio różne towary wełniane na garnitury. 1978—8—3

Magiel do sprzedania. Wiadomość ulica Polna № 5, Koziny. 2037—3.—1

Magazyn mód i kapeluszy damskich do sprzedania. Zgierska 56. 2034—3—1

Maszyny 2 Singera bębenkowe, prawie nowe, tanio do sprzedania, Konstantynowska 7 m. 16 2008—3—2

Maszyny: bębenkową, pierścieniową i maszynę za 15 rb. Widzewska 145 mieszk. 16. 2014—4—2

Młoda inteligentna osoba poszukuje zarządu domem. Długoletnie świadectwo. Może być do pojedyńczej osoby. Oferty składać „S. K". 2030—3pś—2

Mieszkanie, składające się z 5 pokoi i kuchni, z wszelkiemi wygodami jest przy ulicy Mikołajewskiej pod nr. 102 zaraz do wynajęcia. 1982—3 2

Poszukuję posady magazyniera lub inkasenta, mogę złożyć kaucyi rb 200. Oferty proszę składać do Administracyi „Rozwoju" pod L. G 1902—3.3

Potrzebny chłopiec do pomocy kelnerom na stacyi Łódź-Fabryczna. 2056—1

Potrzebna praczka do pralni. Piotrkowska № 118 2055—1

Potrzebna zdolna panna do szycia. Widzewska № 198 m. 23. 2044—2—1

Potrzebne zdolne podręczne. — Ul. Wólczańska nr. 43, sklep. 2054—1

Potrzebne uczenice do prasowania. Aleksandrowska 27. 2038—1

Pokój umeblowany na I piętrze do wynajęcia. Ulica Główna № 51 m. 3. 2040—3.—1

Plac z domem 3-mieszkaniowym do sprzedania w Choinach, ul. Wesoła nr. 33 u właściciela 2035—2—1

Pojedyncze, umeblowane pokoje do wynajęcia. Piotrkowska 261 m. 40. 2033—2—1

Potrzebna zdolna panna do bluzek. Benedykta 35, magazyn kapeluszy. 2032—1

Potrzebne zdolne panienki i uczenice do pracowni sukien J. Kościńskiej, Zielona nr. 23 m 20. 2042 2—1

Potrzebne zdolne staniczarki i uczenice, Piotrkowska nr. 115 I piętro. 2002—2—2

Potrzebna dobra chemiczarka, Widzewska 39, Pralnia. 2003—3—2

Potrzebny rutynowany pomocnik do składu aptecznego z niemieckim. Oferty w „Rozwoju" pod lit. Z. Z. 2009—3—2

Pralnia do sprzedania zaraz Rzgowska 46. 2011—3—2

Piwiarnia i sklep do sprzedania. Drewnowska 42. 2013—4—2sp

Potrzebna kobieta lub dziewczyna do służby którejby można spokojnie powierzyć dwoje dzieci przez czas letni na wsi. Wiadomość w adm. „Rozwoju". 1897 6

Pół domu jest do sprzedania tanio, z powodu zmiany interesu. — Żubardź, ulica Borysia nr. 18. 1988—3—3

Piwiarnia do sprzedania Konstantynowska 153 1971—3—3

Pracownia sukien Bronisławy Wandy. Główna 50, wykonywa roboty gustownie i niedrogo. 1782o6cs6

Poszukiwany młody, inteligentny uczciwy człowiek, kawaler, z niewielką gotówką do objęcia dobrze prosperującej oberży wiejskiej, jako posagu. Rzgowska 56. Dengiel. 1952—3·3

Przyjmuję przepisywanie do domów w 4 ch językach. Oferty proszę składać w „Rozwoju" pod „Przepisywanie". 1708·6 6

Służący potrzebny do biura i mieszkania, piśmienny, Benedykta 88. 1992—3—3

Sprzedam bilard kręglowy, mało używany. Cena niska. Ulica Południowa nr. 44, stróż wskaże. 2050—3—1

Sypniewska Antonina, lat 76, wyszedłszy z domu w piątek d. 17 marca, dotychczas nie powróciła. Ktoby wiedział, gdzie zaginiona się znajduje zechce zawiadomić: ulica Lubelska nr. 8. 2057—1

Są do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, frontowe, od 1-go Maja. Główna 50 m. 25 2015 3·2

Towar z samodziałów bardzo gustowny do sprzedania na suknie i bluzki. Szkolna 24 m. 1. 1651 6-4

Umeblowane pokoje z elektrycznem oświetleniem do wynajęcia, Zielona 12—39. 1984—3—3

Urzędnik życzy sobie przyjąć dom do zarządzania. Oferty w „Rozwoju" pod E J. 1891—3.—3

Woźnica trzeźwy, potrzebny. Benedykta 88. 1993—3—3

Zakład fryzyerski wyrobiony, do sprzedania. Wiadomość: Skwerowa 22 m. 14, w oficynie od 12 do 2-ej. 1970—3-3

Z powodu zmiany interesu do sprzedania piwiarnia. Zielona 59 2046—1

Z powodu wyjazdu do sprzedania kary ogier, powóz, damskie siodło i różne meble. Gubernatorska 38. u gospodarza. 1991—3—1

2 magle do sprzedania z mieszkaniem Główna 46. 1977 3·3

60 łokci miedzianego zaugra (rur studziennych) 3c śr. do sprzedania, Przejazd 45, u gospodarza. 2031—2—2

Zagubione dokumenty.

Antoni Haus zgubił kwit od paszportu, wydany z zakładu malarskiego, Otto Zanger. 2049 1

Dowód № 152.302 oddziału 2go Łódzkiego Warsz. Akc. Tow. pożyczkowego. Pasaż-Meyera 11, zaginął. 1985—3-3

Gagat Aleksander zgubił paszport, wydany z magistratu m. Lublina. 2052—3-1

Józef Radwański zgubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki M Silbersteina. 2045—1

Józefa Kulesza zgubiła kwit od paszportu, wyd. z fabr. Silbersteina. 2047—1

Macielewski Bolesław, zgubił paszport, wydany z magistratu m. Kalisza, gub. kaliskiej. 1998—3—3

Nitecka Józefa, zgubiła paszport, wydany z gm. Zielonka pow. kolskiego. 1983—3—3

Proc Stefan zgubił kwit od paszportu, wydany z fabryki B-ci Dering. 2051-1

Stanisław Stasiak zgubił kartę od paszportu z fabr Mike 2002—3—2

Wincenty Kulesza zgubił kwit od paszportu, wyd. z fabryki Silbersteina. 2048—1

Zaginął paszport, wydany z gm. Krokocice, gub. kaliskiej, na imię Michała Lewandowskiego. 2041—3—1

Zaginęło świadectwo nowego stróża, na imię Wawrzyńca Jasińskiego, wydane z fabryki Frejnberga. 2043—1

Zaginął paszport, na imię Maryanny Mac, wydany z gminy Pęcherzew. gub. kaliskiej. 1974—

145. Piotrkowska naprzeciw ulicy Ewangelickiej 145.

Ogólnie znana lecznica chorób zębów i jamy ustnej

lekarza d-ty H. Pruss.

Leczenie, plombowanie i wyjęcie zębów bez bólu.

Specyalne laboratoryum techniczne do wprawiania sztucznych zębów.

Specyalność: **plomby porcelanowe, plomby złote, złote korony,** złote mosty **(sztuczne zęby bez podniebienia).**

Reperacye i przeróbki sztucznych zębów **NA POCZEKANIU.**

Uwaga!! Ceny bardzo nizkie! Uwaga!! 42r

Zarząd

Banku Handlowego w Łodzi

na zasadzie §§ 51 i 52 Ustawy Banku zaprasza niniejszem pp. Akcyonaryuszów na

38 Ogólne Zwyczajne Zebranie

w dniu 6/19 Kwietnia r. b. o godzinie 5-ej po południu w gmachu Banku Handlowego w Łodzi, przy ul. Średniej pod № 336/16 odbyć się mające.

Porządek dzienny:

1) Przedstawienie sprawozdania i bilansu za rok 1910.
2) Zatwierdzenie dywidendy na tenże rok.
3) Wybór Członków Rady i Kandydatów.
4) Wybór Członków Komisyi Rewizyjnej do sprawdzenia sprawozdania i bilansu za 1911 rok.

Do uczestniczenia w Zebraniu powyższem mają prawo akcyonaryusze, **którzy do dnia 12 Kwietnia r. b.** złożą swoje akcye w kasach:

Banku Handlowego w Łodzi, lub oddziałów tegoż w Warszawie, Lublinie, Radomiu i Kielcach,

lub też Wołżańsko-Kamskiego Banku Handlowego w Petersburgu.

Bilety wejścia wydawane będą w lokalu Banku w Łodzi na 3 dni przed terminem Zebrania. Złożone akcye będą zwracane po zamknięciu Zebrania, począwszy od 20 Kwietnia r. b.

Łódź, d. 18 Marca 1911 r. 1131

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu Łódzkich Kupców i Przemysłowców, ul. Piotrkowska № 17.

Wobec niedojścia do skutku zgromadzenia w dniu 9 marca r. b.

Ogólne Zebranie Członków

stosownie do § 35 Ustawy odbędzie się w dniu

23 Marca r. b. o godz. 7 wieczorem

w sali Związku Majstrów Tkackich przy ulicy Przejazd № 1 i będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członów.

1109 **Zarząd.**

Sprzedam za bezcen byle zaraz
dwa salonowe garnitury,

obrazy olejne różnego pędzla, 2 trema, kredens ozdobny, samowarnik, stół, 24 krzeseł krytych skórą, otomanę, biurko, bibliotekę, 2 łóżka z materacami, umywalnię z marmurem, bieliźniarkę z lustrem, toaletkę o 3-ch lustrach, szafki nocne, 2 szafy do ubrania, zegar stojący stylowy, stoliki fantazyjne, parawanik, lampy, zegar marmurowy paryski, słupki, stolik do kart, ładne figury, ekran, gramofon, gzymsy do firanek, wieszadło dębowe

Nawrot № 44 m. 3. 870 14 4

ZUPEŁNE WYLECZENIE!

ODCISKI wyleczy zupełnie każdy po użyciu amerykańskiej maści przeciskom **„CORRICIDE DE KEENE"** w cenie 60 kop. Zwraca się pieniądze, gdyby wygojenie nie nastąpiło. Żądać we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumeryach. Reprezentacya na całą Rosyę: H. Neumann Łódź, Piotrkowska № 89, Telefon № 16—20. 154—10—9

KARPINSKIEGO

HEMATOGEN

(przetwór ze świeżej krwi).

Znakomity środek wzmacniający i pobudzający apetyt, nieodzowny dla **niedokrwistych, ozdrowieńców, ludzi nerwowych,** a szczególnie dla **dzieci słabo rozwiniętych. — Żądać Hematogenu Karpińskiego,** gdyż ten jest **za**wsze świeży.

Cena flaszki rb. 1.

Skład główny: Apteka **FR. KARPIŃSKIEGO, Warszawa, Elektoralna 35. Tel. 600.** 757

OGŁOSZENIE.

Zarząd Zgromadzenia Cechu Rzeźników Łódzkich zawiadamia p. p. majstrów, że we Wtorek dnia 21 Marca r. b. o g. 6-ej po południu w lokalu własnym przy ulicy Milsza № 46, odbędzie się

Nadzwyczajne Zebranie

w celu omówienia ważniejszych spraw cechu. Zarząd uprasza Szanownych Panów o liczne zebranie się.

1115—2—1 **Zarząd.**

Zarząd Radogoskiego Towarzystwa
POŻYCZKOWO-OSZCZĘDNOŚCIOWEGO

przypomina pp. członkom o zebraniu, w celu wyborów

Reprezentantów

grupy VIII-ej w dniu 21-ym marca o godz. 7-ej wieczorem w lokalu własnym. Grupy IX-ej dnia 23-go marca o tejże godzinie i w tymże lokalu. O liczne i punktualne przybycie uprasza się. 875

Choroby skórne, weneryczne, oraz niemoc płciowa

Dr St. LEWKOWICZ

Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)

Przyjmuje od 9—1 i od 6—8 w., w niedziele od 9—3. Dla pań od 5—6 wiecz. 114r

---

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKORNE, WŁOSOW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZO PŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr Rejt

Średnia. 5 Spec.: Choroby skórne, włosów, weneryczne, kosmetyka. Leczenie syphilisu salwarsanem **EHRLICH-HATA 606.**

Godziny przyjęć: od 8—1 po poł. i od 4—8 w. W niedziele i święta od godz. 9—2 pp. Poczekalnia dla Pań oddzielna. 535—r

---

Dr. med.

Aleksander FABIAN

przyjmuje codziennie do g. 10-ej rano i od 4 — 7 po południu. **ul. Rzgowska № 3** (róg Górnego Rynku). 2251r

Choroby nerwowe i wewnętrzne.

Dr. GUSTAWA

ZAND-TENENBAUMOWA

CHOROBY KOBIECE, SKORNE I WENERYCZNE (u kobiet i dzieci)

Ul. Wschodnia № 49.

Przyjm. od g. 11—1 i od 7—8. 3544—r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne

Andrzeja 13.

Przyjmuje od 9—10½ rano i od 4 — 8 po poł. Panie od 4 — 5. W niedziele i święta od g. 10—1. 507—d

---

Dr. Leyberg

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich ordynuje jako specyal. chorób ***Wenerycznych, płciowych i skórnych***

Codziennie od 11—1 i od 6—8½. Dla dam od 5—6 w. poczekalnia oddzielna.

Niedziele i święta tylko przed obiadem. **Krótka 5.** 1489r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w. dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746r

---

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZAITKIND

ŚREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.

Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 469r

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 4342

Dr. Fr. Łukasiewicz

Staro-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Doktór

Eugenia Kerer-Gerszuni

CHOROBY KOBIECE.

Piotrkowska 121. Przyjmuje od 3—6 po poł. W niedziele od godz. 9 do 12 rano. 4216r